VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI USTAWODAWCZEJ
(NR 98)
z dnia 29 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 98)

29 maja 2014 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o nadaniu uprawnień śledczych sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął: **dr Waldemar Gontarski** doradca Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – naczelnik Wydziału Analiz Ustrojowych i Parlamentarnych w Biurze Analiz Sejmowych, **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Piotr Świat** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa. Czy są uwagi do porządku dziennego? Jeśli nie ma, przystępujemy do realizacji porządku, przy czym pierwotnie planowany pkt 1 – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o swobodzie gospodarczej oraz o bezpieczeństwie żywności i żywienia – na prośbę wnioskodawców, reprezentowanych przez pana posła Maliszewskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie będzie dzisiaj rozpatrywany.

Rozpoczynamy więc od pkt 2 – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o nadaniu uprawnień śledczych sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Mieczysław Marcin Łuczak. Bardzo proszę, panie pośle. Tę sprawę już omawialiśmy na posiedzeniu Komisji, więc projekt jest jej członkom znany. Są też znane zastrzeżenia prawników sejmowych do tego projektu. Proszę o przedstawienie sprawy i szczególnie o podkreślenie nowych argumentów związanych z proponowaną ustawą. Proszę też, aby później Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło i podkreśliło dotychczasowe i nowe argumenty, które powodowałyby, iż Komisja mogłaby uznać ten projekt ustawy za niedopuszczalny.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, nie chcę przedłużać, ponieważ będzie mówił za chwilę ekspert, który jest moim doradcą. Proszę, aby od razu przekazać głos panu dr Gontarskiemu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, proszę.

Doradca Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego dr Waldemar Gontarski:

Dzień dobry. Nazywam się Waldemar Gontarski. Chciałem się odnieść do opinii, którą pan przewodniczący był łaskaw dostarczyć panu posłowi Łuczakowi. Przede wszystkim

mamy kontropinię pana Ryszarda Piotrowskiego, konstytucjonalisty, który odniósł się do tych argumentów na naszą prośbę, na prośbę pana przewodniczącego Łuczaka przekazaną przeze mnie. Dzisiaj rano kontaktowałem się z sekretariatem Komisji z prośbą o dostarczenie członkom Wysokiej Komisji opinii Ryszarda Piotrowskiego. Jednocześnie prosiłem o dostarczenie państwu posłom wyciągu z wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt U 4/06.

Przejdźmy do opinii. W jednej z nich czytamy: „Milczenie ustawy zasadniczej na temat możliwości wyposażenia innej komisji sejmowej w uprawnienia przysługujące komisji śledczej negatywnie przesądza rozważania na temat przyznania tych uprawnień Komisji do Spraw Służb Specjalnych" – pisze autor. Wcześniej tenże autor pisze, że na podstawie art. 201 Konstytucji, poprzez odesłanie do ustawy o Trybunale Stanu, w uprawnienia śledcze jest wyposażona Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Z całym szacunkiem dla autora tej opinii, ale moim studentom na pierwszym roku prawa piszę wtedy uwagę o wewnętrznym błędzie w rozumowaniu uniemożliwiającym racjonalną percepcję wywodu. Albo jest to zarezerwowane tylko dla komisji śledczej, albo jest to również otwarte na jakąś inną komisję. *Tertium non datur*, czyli nie ma trzeciej możliwości.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, a na jakiej uczelni pan wykłada?

Doradca dr Waldemar Gontarski:

Jestem dziekanem polskiego wydziału prawa w Londynie założonego na podstawie decyzji ministra Sikorskiego i minister Kudryckiej.

Po co ten wyciąg z wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Autor powołuje się, wyrywając z kontekstu uzasadnienie wyroku, na tezę, że tylko komisja śledcza może być wyposażona w uprawnienia śledcze. Wyrok dotyczył komisji „bankowej". Autor miałby rację, jeśli służby specjalne należałyby do sektora prywatnego, bo w tym wyroku Trybunał się odnosi do sektora prywatnego, do sektora bankowego (jakby informacje o służbach specjalnych były powszechnie znane), bo tego dotyczy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. To jest miarą strachu przed poszerzeniem demokracji, bo realizowanie funkcji kontrolnej przez parlament to jest realizowanie mandatu uzyskanego przez posłów, oraz miarą jakiejś manipulacji, czyli jeśli służby specjalne należą do sektora prywatnego, jeśli informacja o służbach specjalnych jest powszechnie dostępna, wtedy odpada stosowanie uzasadnienie na zasadzie proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji, i rzeczywiście autor miałby rację. My opieramy się nie na art. 111, tylko realizujemy art. 95 ust. 2 Konstytucji, który dotyczy funkcji kontrolnych i stanowi, że Sejm jest uprawniony do realizacji funkcji kontrolnych wobec Rady Ministrów i administracji rządowej. Przepis ten jest utrzymany na takim samym poziomie ogólności lub szczegółowości jak art. 201 o Trybunale Stanu, gdzie też jest odesłanie do ustawy i na podstawie tego mamy wyposażenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej w uprawnienia śledcze.

Proszę państwa, nam chodzi o prawdę, o to, co Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 maja 2008 r. SK 43/05 nazywa prawdą uniwersalną, traktuje prawdę jako wartość uniwersalną, wyprowadzając ją z preambuły i art. 51 ust. 4 Konstytucji. Pan dr Ryszard Piotrowski dodaje jeszcze z preambuły zasadę rzetelności. Zwraca uwagę, że autor nie ma racji, iż mechanicznie chcemy przenieść uprawnienia komisji śledczej do uprawnień Komisji do Spraw Służb Specjalnych, bo wyraźnie napisaliśmy „odpowiednio stosuje się". Odpada więc mechaniczne przeniesienie. W ustawie o komisji śledczej zresztą stosuje się odpowiednio Kodeks postępowania karnego, co nie rodzi wątpliwości. Zakres przedmiotowy nie byłby arbitralnie ustalany, jak stwierdza pan dr Piotrowski we wczorajszej opinii, dzisiaj państwu udostępnionej. Zakres przedmiotowy określa załącznik do regulaminu Sejmu, który wskazuje zakres przedmiotowy działania Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś chciałaby zabrać głos? Biuro Analiz Sejmowych? Biuro Legislacyjne? Proszę.

Naczelnik Wydziału Analiz Ustrojowych i Parlamentarnych w Biurze Analiz Sejmowych Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Panie przewodniczący, niewiele mogę dodać ponad to, co zostało napisane w opiniach. Może istotnym uzupełnieniem treści tych opinii będzie uwaga, iż idea wyposażenia Komisji do Spraw Służ Specjalnych w uprawnienia śledcze nie jest nowa, ona wraca w pracach parlamentu. W ciągu ostatnich paru kadencji pojawiła się kilkakrotnie i kilkakrotnie w tej sprawie przedstawiliśmy stanowisko. W naszej ocenie tego rodzaju rozwiązanie prowadzi do naruszenia Konstytucji RP w dwóch punktach. Po pierwsze, zgodnie z art. 112 Konstytucji, Sejm zachowuje autonomię w zakresie regulacji swojej struktury wewnętrznej i zasad działania swoich organów, czyli wyrazem tej autonomii jest to, że właśnie Sejm, a nie Sejm, Senat i Prezydent – jak wyglądałoby to, gdyby te uprawnienia były określone w ustawie – określa samodzielnie strukturę wewnętrzną i uprawnienia swoich organów. Z tego względu nie można uchwalić ustawy, która by określała kompetencje organów wewnętrznych Sejmu. Są wyjątki od tej reguły, ale wszystkie one muszą mieć wyraźną podstawę konstytucyjną. Jednym z tych wyjątków jest przepis dotyczący komisji śledczej. To w mojej ocenie uzasadnia zarzut naruszenia art. 112 Konstytucji. Również art. 111 mówiący o powołaniu komisji śledczej stoi w kolizji z propozycją wnioskodawców, ponieważ organ – Komisja do Spraw Służb Specjalnych – nie odpowiada charakterystyce komisji śledczej, która może być powołana dla wyjaśnienia konkretnej sprawy, a nie dla monitorowania pewnej sfery funkcjonowania organów administracji rządowej, czy też pewnej sfery życia publicznego. Może być powołana do wyjaśnienia konkretnej sprawy. To stanowisko, w naszej ocenie, jest konsekwentne i znajduje uzasadnienie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w kilku wyrokach dotyczących komisji śledczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Łuczak się zgłasza. Proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Nie mogę się zgodzić z takim stanowiskiem. Powiem w prosty sposób. Takie stanowisko jest to działanie na szkodę bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Nadanie uprawnień śledczych Komisji do Spraw Służb Specjalnych znajduje swoją podstawę w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w szczególności w takich wartościach jak bezpieczeństwo i porządek publiczny. Brak jest efektywnej kontroli nad służbami, a do tego takie stanowisko doprowadzi, bo Sejm, jako organ ustawodawczy i organ nadzoru, nie ma żadnej kompetencji nadzoru nad służbami specjalnymi. W związku z tym przedstawienie takiego stanowiska jest działaniem na szkodę państwa. Co się stanie w przypadku, kiedy służby – odpukać, powiem delikatnie – zboczą z drogi? Jaki będzie nadzór? Jeśli mamy podejrzenia, że coś się dzieje, że nie wiemy kto co robi, jaka jest sprawozdawczość przed Komisją do Spraw Służb Specjalnych? Jeszcze jedna uwaga. Wszyscy członkowie tej Komisji mówią pod moim adresem „wasza Komisja”. Nie jestem i nie byłem członkiem Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Wystąpiłem z tą inicjatywą podczas sprawy Amber Gold.

Panie przewodniczący, dziś obowiązujące rozwiązanie po prostu nic nie daje. Czy mamy trwać w tym, co jest dzisiaj, bo tak jest wygodnie, czy mamy mieć naprawdę jakieś instrumenty, jako Sejm RP, żeby móc skontrolować te służby? Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Najpierw zgłaszał się pan poseł Brejza, proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwolę sobie przedstawić swoje zdanie. Moim zdaniem, Konstytucja RP wyraźnie odróżnia komisje stałe parlamentu, które powinny być powoływane. Konstytucja wskazuje również, że do zbadania określonej sprawy Sejm może powołać komisję śledczą. Rzeczywiście obowiązuje zasada autonomii regulaminowej parlamentu i wyposażenie stałej komisji sejmowej w stałe, na okres 4 lat, uprawnienia śledcze, w stałą możliwość korzystania z przepisów Kodeksu postępowania karnego jest wyposażeniem stałej komisji sejmowej w bardzo silne instrumenty, którymi dysponuje komisja śledcza powoływana w sprawa ekstraordynaryjnych.

Jeśli chodzi o wgląd w czynności operacyjne służb, to według moich danych w żadnym kraju europejskim stała komisja parlamentarna realizująca nie nadzór, bo o nadzorze możemy mówić w administracji rządowej, ale realizująca kontrolę parlamentarną, która jest kontrolą polityczną, nie dysponuje takimi uprawnieniami. Jest chyba wyjątek w komisji obrony narodowej we Francji. Teoretycznie taką możliwością dysponuje parlament rumuński, ale do tej pory nie doszło do przekazania i uruchomienia tych mechanizmów. Natomiast w wielu państwach funkcjonują gremia eksperckie do badania działalności operacyjnej służb. Co więcej, w Niemczech działa komisja G10, która zajmuje się bardzo ważną sferą kontroli czynności operacyjno-rozpoznawczych w zakresie przetwarzania danych telekomunikacyjnych, przechwytywania rozmów telefonicznych, jest ona gronem eksperckim, powoływana jest przez parlamentarne gremium kontroli, które nie jest komisją Bundestagu, ale w którego skład wchodzą niemieccy parlamentarzyści. Jednak komisja G10 jest nadal gronem eksperckim, niezłożonym z polityków.

Doceniam wolę PSL i pana posła oraz eksperta, ich chęć uzupełnienia systemu demokratycznej kontroli nad służbami o kolejny organ. Pochylmy się nad projektem opracowywanym w MSW w sprawie powołania komisji kontroli służb specjalnych. Taki projekt od roku jest procedowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ma to być grono sześcioosobowe, złożone nie z polityków, nie z posłów, powoływane przez Sejm jako organ państwowy do kontroli działalności operacyjnej, rozpatrywania skarg obywateli, rozpatrywania wniosków Komisji do Spraw Służb Specjalnych w związku z zastrzeżeniami czy podejrzeniami naruszeń prawa w działalności operacyjnej. Pamiętajmy o tym, że jesteśmy politykami i poruszamy się w nieco innym polu działania niż eksperci, a działalność operacyjna służb jest szczególnie wrażliwym obszarem działań administracji rządowej. To tyle.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę ad vocem, krótko.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie pośle, doprowadzimy do tego stanu, jaki mamy dziś w Ministerstwie Obrony Narodowej, czyli tzw. cywilnego nadzoru nad wojskiem. Odchodzący do rezerwy gen. Skrzypczak zostaje ministrem nadzorującym, przebiera się w garnitur i jest nadzorem. Mówił pan o Niemczech, o Bundestagu. Zgadzam się, w Niemczech komisja obrony narodowej jest uprawniona, ma takie kompetencje, a dopiero do niej jest dołączony zespół, a nie odwrotnie. My chcemy ekspertów dopasować do komisji sejmowej. Po co my jesteśmy?

Kolejna sprawa, nikt nie ma zapisane, że będzie do śmierci posłem. Mija kadencja, przychodzi ktoś inny, zmieniają się koalicje rządzące, a komisja musi trwać. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Zastanawialiście się panowie nad zmianą regulaminu Sejmu?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Zapisaliśmy to.

Doradca dr Waldemar Gontarski:

Odnośnie do wypowiedzi pana posła Brejzy, z którym miałem przyjemność pracować w komisji, chcę powiedzieć, że tam, gdzie ja na stałe mieszkam, w kolebce demokracji parlamentarnej, każda komisja jest wyposażona w uprawnienia komisji śledczej, a więc odpada twierdzenie, że w żadnym kraju tak nie jest. Afera Murdocha mogła być wykryta tylko dzięki temu, że on musiał odpowiadać – jak państwo widzieli w telewizji – w trybie odpowiedzialności karnej. Był problem, czy obywatel Stanów Zjednoczonych może w trybie odpowiedzialności karnej zeznawać w parlamencie brytyjskim. W Hiszpanii komisja do spraw deputowanych wyposażona jest w takie uprawnienia. Mówię to w celach poznawczych. Odnośnie pytania pana przewodniczącego, tak, przeszliśmy cały tryb również z regulaminem Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Kalisz, potem pan poseł Dębski i pan poseł Kłopotek.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Koleżanki i koledzy, po raz kolejny zauważam, że podczas naszych obrad nie tylko Biuro Analiz Sejmowych, ale też niektórzy z naszych koleżanek i kolegów nie rozumieją, nad czym debatujemy. Debatujemy nad dopuszczalnością prawną tego projektu. Nikt nie ma wątpliwości, nikt nie powinien ich mieć. Wtedy tylko, gdyby było to niezgodne z Konstytucją RP i zasadami prawa w Polsce, moglibyśmy powiedzieć, że to jest niedopuszczalny projekt.

Ja uważam, że on jest dopuszczalny. W trakcie prac może się on zderzyć z projektem ministra Sienkiewicza. Wiem, że jeśli chodzi o projekty Platformy, to one niby są, są zapowiadane, ale ich nie ma. Chcę państwu tylko przypomnieć, że w lipcu 2010 r. była sprawa dotycząca ustawy o CBA. Wtedy pani prof. Łętowska, ówczesna sędzia Trybunału Konstytucyjnego, powiedziała taką frazę, że służby specjalne muszą mieć bardzo skuteczną albo kontrolę uprzednią, albo kontrolę następczą, a w Polsce nie ma kontroli uprzedniej, czyli tak naprawdę nikt nie kontroluje kwestii funkcjonowania służb, i nie ma kontroli następczej w postaci kontrolowania efektów i zgodności działań z prawem. System, który jest w Polsce, powoduje jednocześnie, że mamy – użyję eufemizmu – kilka tysięcy – nie mogę powiedzieć ilu, acz wiem – funkcjonariuszy tzw. anonimizowanych, którzy to nie podlegają żadnej, ale to żadnej kontroli, dlatego że ich już jawni szefowie na tym ostatnim jawnym poziomie nie mają żadnego interesu, żeby jakiekolwiek ich przewinienia wyszły na światło dzienne, bo wtedy to biłoby w nich. W związku z tym ci ludzie są po prostu niekontrolowani, a działają jako funkcjonariusze państwa polskiego.

Podobnie również przez całe lata kontrola ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, koordynatorów była czysto iluzoryczna, dlatego że koordynator dostawał tylko informacje od szefów służb i nie miał wpływu na to, co się dzieje. Dzisiaj też tej kontroli nie ma. Pomijam już zupełnie niekonstytucyjność pełnomocnictwa pana premiera dla ministra Sienkiewicza do nadzoru nad służbami specjalnymi. Uważam, że to jest niekonstytucyjne, ponieważ to powinno być zrobione ustawą, a nie zarządzeniem premiera, bo Konstytucja RP wyraźnie mówi, podobnie jak ustawa o działach, że tego rodzaju powierzenie odpowiedzialności w określonym dziale administracji państwowej musi następować w drodze ustawy. Kontroli następczej, już nie będę się rozwodził nad szczegółami, kompletnie też nie ma. Można powiedzieć, że służby sobie same funkcjonują i tak naprawdę sami nie wiemy, na ile funkcjonują zgodnie z prawem, a na ile niezgodnie.

Na szczęście mogę powiedzieć, że szefowie służb są dosyć odpowiedzialni, ci w ostatnich latach, bo nie mówię o poprzednich. Wydaje się, że postępują odpowiedzialnie, ale my takiej wiedzy nie mamy. Komisja do Spraw Służb Specjalnych mogłaby być takim organem. Do czego się dzisiaj sprowadza działalność Komisji do Spraw Służb Specjalnych, po co są te wielkie tajemnice, zamknięty pokój w starym domu poselskim, te dywagacje? Sprowadza się to do tego, że przyjdzie szef albo ktoś z najwyższych funkcjonariuszy danej służby i coś powie, ale w związku z tym, że to jest tajne, to Komisja ani żaden jej członek nie ma możliwości sprawdzenia, czy to jest prawda, czy nieprawda. Żyjemy w świecie fikcji. Funkcja kontrolna…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, odnoszę wrażenie, że pan mówi o stosowaniu prawa, natomiast my…

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Mówię o tym, że tego rodzaju projekt ustawy, który został zaproponowany przez posłów PSL jest konieczny, zgodny z Konstytucją RP. Jest orzeczenie Trybunału w innej sprawie wprawdzie, ale wyraźnie mówiące, że trzeba zastanowić się nad formą kontroli nad służbami. Mówię jeszcze raz, że do instytucji państwa i do prawa trzeba podchodzić z dużą uwagą. Naszym prawnikom z BAS polecam artykuły i książki prof. Koncewicza z Gdańska. Pokazuje, jak należy wykładać prawo i jak je interpretować. To wieloletni pracownik europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. Naprawdę nie można sztywno, a w szczególności Sejm, który odpowiada za to, co się dzieje w państwie w kategoriach prawa, nie może tak sztywno podchodzić do tego rodzaju projektów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tutaj podstawowym zarzutem jest niezgodność z artykułem konstytucji, który mówi o tym, że do zbadania określonej sprawy Sejm powołuje komisję śledczą i na to konsekwentnie cały czas się powołuje Biuro Analiz Sejmowych.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

I źle się powołuje.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że źle.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Żeby wykazać to w sposób jeszcze bardziej wyrazisty, panie pośle – bo ja nie neguję tego, co pan powiedział – to w pana wypowiedzi w znacznej mierze mamy ocenę dotychczasowego funkcjonowania służb specjalnych i Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Jeśli chodzi o funkcjonowanie Komisji, to wydaje mi się, że ma pan bardzo dużo racji, ale ta Komisja tak funkcjonuje, jaka jest wola większości.

Bardzo proszę, pan poseł Dębski.

Poseł Artur Dębski (TR):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w tej chwili będą procedowane ustawy o służbach specjalnych, szczególnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu. W tych ustawach są dwa ciała, które są określone jako kontrolujące służby specjalne. Są to ciała zdecydowanie polityczne – komitet oraz komisja, o której wspomniał pan poseł Brejza. Będą to ludzie mianowani przez premiera, przez ekipę rządzą. Nie możemy więc mówić o demokratycznej kontroli w 100%. Jedynym demokratycznym ciałem jest sejmowa Komisja do Spraw Służb Specjalnych.

Jako członek Komisji do Spraw Służb Specjalnych mogę powiedzieć, że w tej chwili mamy do czynienia wielokrotnie z sytuacją, że szefowie służb nie mówią nam wszystkiego i nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności, mimo że dopytujemy i zadajemy bardzo konkretne pytania, unikają odpowiedzi. Nie mówię już o stosunku prokuratora generalnego do naszej Komisji, który po prostu nigdy na posiedzenia tej Komisji nie przychodzi, zawsze próbuje znaleźć usprawiedliwienie.

Uważam, że tego rodzaju projekt powinien mieć szansę być przedstawiony na sali plenarnej. Wszyscy mielibyśmy wówczas szansę wypowiedzieć się w tej sprawie, bo my – jako Komisja Ustawodawcza – nie jesteśmy od tego, żeby nadawać uprawnienia śledcze Komisji do Spraw Służb Specjalnych, ale od tego, aby umożliwić procedowanie na sali plenarnej. Wielokrotnie podczas mojej dwuletniej pracy w Komisji do Spraw Służb Specjalnych spotykałem się z jakąś betonową ścianą niemożności. Nie mogliśmy otrzymać odpowiedzi na precyzyjnie zadane pytania, bo chodziło o dobro śledztwa, o innego rodzaju tajemnice itd.

Ostatnia rzecz. Państwo mówicie, że od pewnych spraw są komisje śledcze. W tej kadencji mieliśmy już możliwość – chyba nawet jutro będą rozpatrywane kolejne wnioski SLD i PiS o powołanie komisji śledczej. Państwo zdajecie sobie doskonale sprawę, że w tak ważnej kwestii jak informatyzacja polskich ministerstw i instytucji taka komisja śledcza nie powstanie, bo arytmetyka sejmowa jest nieubłagalna. Podobnie jak nie powstanie komisja śledcza w sprawie sposobu rozwiązania Wojskowych Służb Informacyjnych. Będzie takie głosowanie na najbliższym posiedzeniu, ale wiadomo już, że takie komisje śledcze nie powstaną, bo decyduje o tym większość.

Uważam więc, że ten projekt powinien otrzymać szansę dojścia do pierwszego czytania. Jeżeli jakiś klub złoży wniosek o odrzucenie, to przedstawi swoje intencje. Dlaczego nie? Komisja do Spraw Służb Specjalnych pracuje w komfortowych warunkach i sądzę, że konkretne sprawy może w ten sposób rozwiązywać, a na pewno pozyskiwać informacje. To jest najbardziej demokratyczne ciało. Natomiast każdy organ mianowany politycznie przez premiera do kontroli służb specjalnych jest ciałem politycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pan mecenas reprezentujący Biuro Analiz Sejmowych podnosi zarzut niekonstytucyjności tego projektu w stosunku do dwóch artykułów – art. 111 i art.112 Konstytucji RP. Chciałbym zwrócić uwagę na jedno, chyba że nie mam racji, ale przecież gdybyśmy nawet zdecydowali się nadać uprawnienia śledcze Komisji do Spraw Służb Specjalnych, to nie zamyka to drogi Sejmowi do powoływania innych komisji śledczych do zbadania określonej sprawy. Nie dostrzegam więc tutaj kolizji z art. 111 Konstytucji. To po pierwsze.

Po drugie, moje pytanie jest takie, nawiązując do art. 112, czy kwestie nadania specjalnych uprawnień śledczych Komisji do Spraw Służb Specjalnych możemy załatwić regulaminem Sejmu, czy nie możemy? Jeśli możemy to załatwić w regulaminie Sejmu, spróbujmy dokonać zmian w regulaminie Sejmu, a jeżeli nie możemy, jeżeli musimy je nadać ustawą, to znowu nie widzę problemu. Przecież to my jesteśmy suwerenem, Sejm nim jest, przecież ustawy uchwala Sejm i możemy ustawą – jeśli będzie taka wola – nadać te uprawnienia Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Rozumiem intencje projektodawców w taki sposób, że w ramach sprawowanej kontroli nad służbami specjalnymi przychodzi pewien moment, gdy tej kontroli nie można głębiej dokonać, bo przedstawiciele służb powołują się na tajemnicę, a chcielibyśmy poznać temat głębiej w ramach działania służb, jak też w ramach zakresu, jaki został wyznaczony Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Przecież nie chodzi o to, aby poszerzyć Komisji uprawnienia śledcze we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Jeśli mówimy o Komisji do Spraw Służb Specjalnych, to chcemy w pełni wiedzieć, co te służby robią w danym zakresie i tylko tyle lub aż tyle. Nie widzę tutaj żadnej sprzeczności. Oczywiście, decyzja ostateczna należy do całego Sejmu i dlatego uważam, że ten projekt powinien dostać zielone światło do dalszego procedowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A dlaczego tego nie można zapisać w regulaminie Sejmu?

Doradca dr Waldemar Gontarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z tego powodu, że wtedy nie można byłoby na świadka wzywać innych osób niż te, które podlegają regulaminowi Sejmu. To zburzyłoby ideę. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wskazuje, że w takich sytuacjach trzeba wezwać świadka w trybie ustawowym. Chodzi nam o kontrolę służb, ale pozyskiwanie informacji od wszystkich podmiotów, również podmiotów prywatnych, od prokuratora itd. Jedynie władza sądownicza i Trybunał Konstytucyjny są bardziej oddalone.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Uprawnienia tej Komisji byłyby szersze niż uprawnienia sejmowej komisji śledczej?

Doradca dr Waldemar Gontarski:

Nie. Komisja śledcza też jest powoływana w trybie ustawy. To to samo. My odwołujemy się do…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale sejmowe komisje śledcze nie mają uprawnienia do powoływania i przesłuchiwania podmiotów z życia gospodarczego itp.

Doradca dr Waldemar Gontarski:

Mają. Tylko z prezydentem był kłopot. Prezydent Kwaśniewski, moim zdaniem, słusznie odmówił. Pracowałem w trzech komisjach śledczych i wyzwaliśmy na świadków…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Może Biuro Analiz Sejmowych zabierze głos. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału w BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Panie przewodniczący, chciałbym zacząć od tego, że nasze stanowisko nie powinno być odczytywane jako wyraz przekonania, iż obecny stan kontroli nad służbami specjalnymi jest stanem zadowalającym. My w tej sprawie nie prezentujemy żadnego stanowiska. Oczywiście to nie jest tak, że ustawodawca nie ma możliwości zmiany systemu kon-

troli nad służbami specjalnymi. Na pewne możliwości zwrócił uwagę pan poseł Brejza. Sejm może uchwalić ustawę, określając w inny, w odmienny sposób niż jest to w obecnej ustawie, skład Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, tak że członkami Kolegium mogą być wyłącznie osoby powoływane przez Sejm, nie ma tutaj żadnych przeszkód. To mogą być eksperci jak i posłowie. Ustawodawca jest w tym zakresie całkowicie autonomiczny, ma pełną swobodę. Wskazujemy, że Konstytucja RP stoi na przeszkodzie wyposażenia w kompetencje śledcze innego organu Sejmu niż komisja śledcza i Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Na to zwracamy uwagę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ale gdzie pan mecenas to czyta?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę nie przerywać, panie pośle.

Naczelnik Wydziału w BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Jeśli mogę odpowiedzieć, to są art. 111 i 112.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie, różnimy się tutaj.

Naczelnik Wydziału w BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Trybunał Konstytucyjny określił zakres autonomii regulaminowej, zakres wyłączności ustawy. Nie tylko treść tych przepisów konstytucyjnych pozwala na ich percepcję, ale orzecznictwo Trybunału jest istotnym elementem przy wykładni treści tych przepisów. Natomiast brak możliwości wyposażenia Komisji do Spraw Służb Specjalnych w uprawniania śledcze na podstawie regulaminu Sejmu wynika z tego, iż regulamin Sejmu nie może regulować praw i obowiązków obywateli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, naprawdę mylimy kilka zasadniczych spraw. Jeśli panowie posłowie Artur Dębski i Eugeniusz Kłopotek odnoszą się do tego, że uprawnienia śledcze będą antidotum i pozwolą Komisji do Spraw Służb Specjalnych zajrzeć w głąb tajemnic służb specjalnych, to są w błędzie. Zwłaszcza poseł Artur Dębski powinien wiedzieć, że szef służby specjalnej – a jak wiemy, Sejm nie kontroluje poszczególnych służb, tzn. ABW, AW, SWW, SK i CBA, lecz kontroluje szefów tych służb – nie będzie nam, politykom udostępniać informacji, jakich tylko chcemy. Jest art. 39 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i to on jest podstawą do tego, a nie uprawnienia śledcze. Chodzi tam chyba o środki i metody pracy mogące identyfikować funkcjonariuszy. Ten artykuł pozwala w określonych sytuacjach odmówić udostępniania najbardziej wrażliwych z punktu widzenia państwa informacji. Nie są to uprawnienia śledcze. To pierwsza uwaga.

Jeśli chodzi o samą komisję śledczą, to sam działałem w takiej komisji. Działał w niej także pan dr Gontarski i pan poseł. Nie wiem, czy byliście panowie zadowoleni w pełni i czy uprawnienia śledcze pozwoliły zbadać wszystkie tajemnice i sprawy? Mówię zwłaszcza o naszej komisji do spraw nacisków.

Kolejna sprawa. Pochyliłbym się bardziej nad tym, co wynika z urobku komisji śledczych. W naszym państwie powoływane były kolejne komisje śledcze, przyjmowane były sprawozdania z określonymi wnioskami, a ustawa o sejmowej komisji śledczej nie przewiduje żadnego trybu realizacji wniosków końcowych komisji śledczych. Przyjmowaliśmy końcowe sprawozdanie, było ono rozpatrywane i przyjmowane przez Sejm, szło do archiwum sejmowego i koniec. Tymczasem tam były wnioski, te wnioski są niezrealizowane.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mam jedno krótkie pytanie: czy pan przedstawia teraz argumenty przeciwko przyjęciu tej ustawy?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dla mnie argumenty przeciwko przyjęciu tej ustawy leżą w Konstytucji RP, są to argumenty o charakterze konstytucyjnym. Jednocześnie próbuję naświetlić pewne praktyczne aspekty, ponieważ wierzymy, że uprawnienia śledcze mają być lekarstwem na wszystko. Jeśli chodzi o uzupełnienie systemu demokratycznej kontroli, jeżeli chodzi o poznanie jądra, tej ścisłej tajemnicy służb, zwłaszcza w zakresie kontroli operacyjnych, wszystkich czynności operacyjno-rozpoznawczych, których jest dziewięć lub dziesięć, a które rozproszone są w siedmiu ustawach... Przez lata od 1990 r. kolejne służby uzyskiwały te czynności w sposób zupełnie niedookreślony. Mamy sytuację, w której wywiad skarbowy, który pozostaje poza kontrolą Komisji do Spraw Służb Specjalnych, dysponuje uprawnieniami silniejszymi, czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi stosowanymi na szerszą skalę niż Agencja Wywiadu czy Służba Wywiadu Wojskowego. Problem leży gdzieindziej. Potrzebna jest ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych i procedowana obecnie w MSW ustawa o komisji kontroli służb specjalnych. Nad nią się pochylmy. Ma być powoływana przez Sejm, jak to jest niemalże we wszystkich państwach europejskich. Jest to wąskie grono eksperckie do kontroli tego jądra. Uprawnienia śledcze na to nie pozwolą i tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Sporo osób zgłosiło się do zabrania głosu, ale prosiłbym, aby nie powtarzać argumentów. Proszę o krótkie wypowiedzi, ponieważ większość z nas ma wyrobione zdanie w tej sprawie. Może po kolei, najpierw był pan poseł Dębski, potem pan poseł Łuczak i pan poseł Kalisz.

Poseł Artur Dębski (TR):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zrozumiałem, że pan poseł Brejza będzie popierał projekt w związku z tym, co powiedział. Chodzi mi o to, że prace komisji śledczych to były raczej przedstawienia telewizyjne, natomiast Komisja do Spraw Służb Specjalnych z uprawnieniami śledczymi pracowałaby naprawdę w komfortowych warunkach z odpowiedzialnymi ludźmi, którzy zapoznając się z informacjami przedstawianymi czy to przez wywiad skarbowy… Przypomnę tylko sprawę Amber Gold. Byliśmy uczestnikami takich posiedzeń i mając uprawnienia śledcze, jestem przekonany, odpowiednie instytucje przedstawiałyby nam zupełnie inaczej informacje, wiedząc, że to co mówią jest obarczone odpowiedzialnością karną. Jest to projekt, który naprawdę ma szansę zrewolucjonizować kontrolę oraz nadać jej bardzo poważne znaczenie, jeżeli chodzi o Sejm, o nas. Przed jedynym demokratycznym ciałem kontrolującym, czyli Komisją do Spraw Służb Specjalnych, trzeba byłoby mówić prawdę, a w tej chwili można jej po prostu czegoś nie powiedzieć. Dziękuję.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję za poparcie wniosku, bo ja odczytałem, że te argumenty, które przytaczał pan poseł Brejza, to były argumenty za.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, pana wypowiedź spowoduje kontrwypowiedź i tak będziemy dyskutować bez końca.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Już mówię konkretnie. Chcę zakomunikować państwu, że to ja byłem jedynym w tym Sejmie RP posłem, który zrezygnował z pracy w komisji śledczej, pozostali odchodzili ze względu na inne uwarunkowania i przechodzili gdzie indziej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To sprawa pana rezygnacji została już wyjaśniona?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Mojej rezygnacji? To była moja osobista sprawa. Dziennikarz napisał, że jedynie poseł Łuczak wiedział co robi, bo ja oświadczyłem, odchodząc z tej komisji, że ona nic nie da, bo te uprawnienia i takie podejście do pracy komisji śledczej do niczego nie prowadzi. Stąd jest mój wniosek, bo była to moja inicjatywa, inicjatywa mojego klubu.

Jeszcze jedno uzasadnienie. Ta Komisja nie jest komisją o nieograniczonych kompetencjach. Przed tą Komisją może stawać człowiek, ale nie każda osoba może być wezwana, bo zakres kompetencyjny jest taki, a nie inny. To doprecyzować powinien Sejm. Nie można określić wszystkiego do końca, trzeba nad tym popracować, ale chciałbym podziękować panu posłowi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeszcze nie kończymy. Proszę, pan poseł Kalisz.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Chyba mam za dobrą pamięć, bo chcę przypomnieć panu posłowi Brejzie, że Platforma obiecywała ustawę o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych na początku, gdy wygrała wybory w 2007 r. Ja konsultowałem i pisałem opinie dotyczące takiej ustawy chyba z dziesięć razy. Przygotowywał ją ówczesny przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych pan poseł Marek Biernacki. Następnie pod koniec ubiegłej kadencji, w lipcu 2011 r., ten projekt ustawy został schowany głęboko do biurka i od tego czasu nikt go nie widział. Jeśli już mówimy, że to jest potrzebne, to zróbcie to w końcu. Zgadzam się, że ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych jest potrzebna, tylko niech pan nie wprowadza opinii publicznej w błąd, że cokolwiek z nią robicie. Od 2011 r. ona jest gdzieś schowana. Wyłóżcie ją, procedujcie nad nią, to wtedy się z panem zgodzę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Pahl.

Poseł Witold Pahl (PO):

Zostałem trochę wywołany do tablicy z uwagi na to, że toczy się sprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym. Stanowisko Sejmu dotyczące obowiązujących przepisów, jeśli chodzi o czynności operacyjno-rozpoznawcze, ale również kwestie dotyczące tzw. bilingów, jest takie, że zdaniem Sejmu obowiązujące przepisy w zdecydowanej części są niekonstytucyjne. To, o czym był uprzejmy wspomnieć pan poseł Dębski, te przepisy, które w tej chwili również z inicjatywy senackiej zostały wprowadzone, tzn. projekty dotyczące ustaw o CBA i ABW, dookreślają przesłanki, kiedy można rzeczywiście wszcząć postępowanie operacyjno-rozpoznawcze. Muszę to powiedzieć, żebyśmy nie mieli obrazu anarchii, bałaganu, dowolności i arbitralności służb. Te przesłanki spełniają standardy konstytucyjne, to wynika już z dotychczasowych wypowiedzi sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Druga sprawa. Wszyscy mamy tutaj świadomość, że inicjatywy legislacyjne dotyczące czynności, jeśli chodzi o kontrole prewencyjną i następczą, powinny być również wprowadzone do nowej inicjatywy legislacyjnej. Mam nadzieję, że przed wakacjami Trybunał wyda to orzeczenie i to, o czym rozmawiamy, o czym mówi pan poseł Kalisz, na pewno będzie przedmiotem prac legislacyjnych, bo to będzie wynikało bezpośrednio z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Wszyscy zgadzamy się z tym, że obecnie obowiązujące przepisy w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, jak również bilingów zawierają bardzo duży poziom arbitralności, a brak nadzoru wstępnego ze strony prokuratury i następczy lub prewencyjny ze strony Sejmu również narusza zasady demokratycznego państwa prawa. Tutaj widzę więc możliwość rozwiązania tych problemów, o których dziś rozmawiamy. Nie uważam, że to jest jedyne lekarstwo, ale również to.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL) – spoza składu Komisji:

Mam taką prośbę. Przepraszam, może ja się w ogóle nie znam, że tylko paru posłów mówi na temat. Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Kto kiedykolwiek w trakcie prowadzenia takich czynności ujawnia cokolwiek? To można sprawdzić dopiero po fakcie, a nie w trakcie. Nie mówmy o czymś, co praktycznie nie wchodzi w grę w tym projekcie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto jest za uznaniem tego projektu za niedopuszczalny, proszę o podniesienie ręki? (8) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (8)

Proszę państwa, Komisja uznała, iż nad tym projektem Sejm może dalej procedować. Panie pośle Kalisz, wbrew pana krytycznej opinii, to jest rzeczywiście rzecz do zastanowienia się, szczególnie w jednym kontekście, który pan poruszył, że minister spraw wewnętrznych objął nadzór nad Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co z punktu widzenia konstytucyjnego jest bardzo wątpliwe.

Proszę państwa, jeszcze został nam jeden punkt – propozycje do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2015 r. Czy są inne propozycje? Nie ma, a więc kierujemy do pani marszałek tylko propozycję sformułowaną przez pana posła Piętę dotyczącą zbadania procesu decyzyjnego przyznania przedsiębiorstwu „Silesia" sp. z o.o. prawa do eksploatacji węgla w filarze ochronnym gminy Goczałkowice-Zdrój. Kto jest za przyjęciem tej propozycji? Jednogłośnie, dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.